

Sygn. akt 1244/16

Dnia 19 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: Martyna Miczek

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz powoda R. M. kwotę 149.200 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy dwieście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.04.2013 roku do dnia zapłaty,

II. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 430,21 zł (czteryście trzydzieści złotych dwadzieścia jeden groszy) tytułem kosztów tymczasowo pokrytych ze środków budżetowych tut. Sądu,

III. zasądza od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz powoda R. M. kwotę 12.877 zł (dwanaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 1244/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19.11.2018 roku

Pozwem inicjującym niniejsze postępowanie powód R. M. domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 149.200 zł z ustawowymi odsetkami od 19.04.2013 roku, zasądzenie od pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych w kwocie 13.177 zł.

Powód zaznaczył, że zawarł z pozwanym ubezpieczycielem umowę AC swojego samochodu marki M. (...) nr rej (...). Polisa ubezpieczeniowa była kontynuowana w okresie od 5.11.2011 roku do dnia 4.11.2012 roku. W dniu 21.10.2012 roku samochód powoda został skradziony w Czeskiej P.. Sprawca nie został ujęty, a postępowanie umorzono. Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, a w toku postępowania likwidacyjnego dołączył wszystkie wymagane przez ubezpieczyciela dokumenty. Decyzją z dnia 19.04.2013 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, uchylając się w oparciu o art. 84 k.c. od skutków prawnych zawartej umowy ubezpieczenia. Zdaniem powoda to uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli przez stronę pozwaną jest nieskuteczne. Stanowisko pozwanej wynika jedynie z intencji odmowy wypłaty odszkodowania za kradzież samochodu. Pozwana powoływała się w toku likwidacji na to, że samochód o tym samym nr VIN z ubezpieczonym przez nią pojazdem powoda był zarejestrowany w USA od 29.09.2008 roku oraz brak danych eksportowych pojazdu z terenu USA. Ponadto do dzisiaj pojazd ten jest użytkowany w USA. W odpowiedzi na odwołanie powoda w piśmie z dnia 31.10.2013 roku pozwana dodała, że powodowi nie przysługiwało prawo własności do tego pojazdu, a pojazd ten pochodził z kradzieży. Pozwana powołała

się przy tym na zaświadczenie nr (...) z siedzibą w S.. W tym zaświadczeniu zaznaczono jednak, że ma ono tylko charakter informacyjny, nie przesądza o legalności pochodzenia pojazdu, nie oznacza, że sprawdzony nr VIN jest oryginalny. Powód dodał, że przedłożył pozwanej dnia 18.04.2016 roku 10 dokumentów pochodzących z akt Starostwa (...) dotyczących rejestracji samochodu w Polsce oraz po raz kolejny wezwał pozwaną do zapłaty. W decyzji z dnia 20.05.2016 roku pozwana znowu odmówiła wypłaty oraz przedłożyła wydruk z raportu C., wskazując, że pojazd jest dalej zarejestrowany w USA. Wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej powód starał się nakłonić pozwaną do zapłaty odszkodowania, lecz nieskutecznie. Zdaniem powoda fakt rzekomego zarejestrowania samochodu w USA nie zwalnia pozwaną z zapłaty odszkodowania. Powód dokonał cesji na rzecz pozwaną swoich praw do samochodu i pozwana może dochodzić swojej własności w USA. Ustawowych odsetek powód domaga się od dnia 19.04.2013 roku tj. dnia wydania przez ubezpieczyciela decyzji odmownej. Na kwotę kosztów procesu składa się opłata od pozwu w wysokości 7460 zł, opłata od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej tj. 300 zł, zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego z opłatą skarbową tj. 5417 zł.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego wg norm przepisanych (k.46-48).

Zdaniem pozwaną żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ pozwana pismem z dnia 19.04.2013 roku uchyliła się od skutków prawnych zawarcia umowy ubezpieczenia na podstawie art. 84 par 1 k.c., gdyż w toku likwacji ustalono, że pojazd marki M. (...) nr VIN (...) był zarejestrowany w USA od 29.09.2008 roku. W dniu 21.11.2012 roku wydano dokument C. of title przez (...). Dodatkowo ustalono, że dnia 9.01.2013 roku odnotowano inspekcję na terenie USA w stanie C. przy stanie licznika 40.530 mil. Do dnia 5.04.2013 roku brak jest danych eksportowych pojazdu z terenu USA. Z tego wynika, że pojazd o nr VIN (...) był w dalszym ciągu użytkowany na terenie USA. Ustaleń tych dokonano za pomocą raportu C. i A. oraz ustaleń firmy (...). W związku z tym, że ubezpieczyciel został wprowadzony w błąd przy zawieraniu umowy autocasco co do elementarnych dla oceny ryzyka informacji w przedmiocie ubezpieczenia w pełni uzasadnione było uchylenie się od skutków prawnych zawarcia umowy. Pojazd przedstawiony przez powoda do ubezpieczenia nie mógł być tym, którego dane widniały w dokumentach i zostały zadeklarowane w umowie ubezpieczenia jako dane identyfikujące przedmiot ubezpieczenia. Z przedłożonej przez powoda umowy cesji i retrocesji pojazdu z dnia 29.09.2008 roku wynika, że pojazd został nabyty z ustawy L. Law (tzw. ustawa o bublach) z ostrzeżeniem o rozbieżności odczytu licznika za kwotę 17.990 USD. Wartość pojazdu według kursu w dniu nabycia wynosiła 42.636,30 zł. Powód nie wykazał, aby wartość samochodu wzrosła i po kilkuletniej eksploatacji osiągnęła zadeklarowaną we wniosku ubezpieczeniowym kwotę, lub wartość dochodzoną pozwem. To również dowodzi, że zawarcie umowy ubezpieczeniowej z powodem, było działaniem pod wpływem błędu. Gdyby powyższe okoliczności dotyczące historii samochodu oraz stanu prawnego samochodu były znane pozwanej w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, do zawarcia tej umowy nie doszłoby. Zdaniem pozwaną powód nie udowodnił również aby przysługiwało mu prawo własności do samochodu według zweryfikowanego przez nią nr VIN. Powód nie mógł nabyć prawa własności samochodu o nr VIN (...), skoro był on sprzedany jako fabrycznie nowy do USA i tam nieprzerwanie eksploatowany. Fakt zarejestrowania pojazdu w oparciu o posiadane dokumenty pochodzenia samochodu nie może być poczytywane za potwierdzenie prawa własności. Brak ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego przez urząd rejestrujący pojazdy nie sanuje czynności dokonanej z ewidentnym naruszeniem prawa. Pozwana dodała, że zgodnie z par 56 ust 3 OWU wypłata odszkodowania za utracony samochód uzależniona jest od wyrejestrowania samochodu i przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz ubezpieczyciela. Skoro powodowi nie przysługiwało prawo własności do samochodu, nie mógł on skutecznie dokonać przelewu wierzytelności na pozwaną, a tym samym spełnić skutecznego warunku do uzyskania odszkodowania. Według pozwaną powód nie wywiązał się też z obowiązku z par 52 ust OWU tj przedłożenia jej oryginałów dokumentów potwierdzających pochodzenie pojazdu umożliwiających jego identyfikację. Zdaniem pozwaną powód nie wykazał też wystąpienia ryzyka objętego zakresem ochrony. Z przedłożonego postanowienia o umorzeniu postępowania wynika, że kierowca samochodu nie pamiętał gdzie dokładnie zostawił samochód. Zgłoszone okoliczności zaginięcia samochodu budzą wątpliwości. Według pozwaną samo zawarcie umowy ubezpieczenia pojazdu m.in. od kradzieży nie przesądza o odpowiedzialności odszkodowawczej za każdy przypadek utraty pojazdu, a jedynie taki, który jest objęty zakresem ochrony ubezpieczeniowej. Skoro do utraty samochodu doszło w okolicznościach, które nie zostały do zakresu

ochrony ubezpieczeniowej włączone, to brak podstaw do wypłaty odszkodowania. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wysokość szkody, skoro z umowy cesji i retrocesji pojazdu wynika, że zostały nabyte za 17.990 USD.

W piśmie z dnia 11.04.2017 roku k. 91 strona pozwana zaznaczyła, że z treści polisy ubezpieczeniowej wynika, że powód był pierwszym właścicielem pojazdu, pojazd był nowo nabytym w kraju jako nowy. Te oświadczenia pozostają sprzeczne z zeznaniami świadka W. L., co wskazuje na celowe wprowadzenie w błąd co do przedmiotu ubezpieczenia pozwanej przez powoda.

W piśmie z dnia 25.07.2018 roku (k. 191-192) powód zaznaczył, że do pierwszej polisy ubezpieczeniowej dołączył kopię dowodu rejestracyjnego, z której wynikała pierwsza rejestracja pojazdu w kraju oraz dokument celny, potwierdzający sprowadzenie pojazdu z zagranicy. Strona pozwana dysponowała zatem przed zawarciem umowy dokumentami potwierdzającymi stan faktyczny pojazdu. Miała wiedzę co do miejsca nabycia auta i stanu w jakim został nabyty przed zawarciem trzeciej kolejnej umowy autocasco. Powód podał, że nie może ponosić odpowiedzialności za rozbieżności w trzech rubrykach polisy w kontekście przekazanych dokumentów urzędowych ubezpieczycielowi. Polisę wypełnia zgodnie z doświadczeniem życiowym przedstawiciel ubezpieczyciela na podstawie przedłożonych mu dokumentów. Kwestia prawidłowego wypełnienia rubryk polisy nie miała wpływu na zdarzenie ubezpieczeniowe - kradzież. Powód zaznaczył też, że w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych strona pozwana nie powoływała się na wyżej wymienione okoliczności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Umową kupna - sprzedaży z dnia 29 września 2008 roku W. L. (2) nabył od D. L. prawo własności samochodu osobowego marki M. (...) model GL (...), typ (...) (...) o numerze VIN (...) za kwotę 55.988 dolarów. W. tego pojazdu był Western (...) z siedzibą w C. P. w Kalifornii na prawie zastawu. W 2009 roku W. L. (2) sprzedał przedmiotowy samochód swojemu znajomemu R. M. za kwotę 17000 dolarów. Wartość tego samochodu w momencie sprzedaży wynosiła 40000 dolarów, a niższa cena miała być wynikiem bonusu udzielonego kupującemu za wypracowane w tej firmie lata pracy.

(dowód: dokument cesji i retrocesji pojazdu wraz z tłumaczeniem k. 24-25, zeznania świadka W. L. (2) k. 71-72, dokumenty licencji wraz tłumaczeniem umowy kupna sprzedaży samochodu wraz tłumaczeniem k. 202-207)

Powód R. M. uzyskał zgodę celną na wywóz tego pojazdu z terytorium Stanów Zjednoczonych i sprowadził go drogą morską na terytorium Niemiec, skąd sprowadził go do miejsca swojego zamieszkania. 9 listopada 2009 roku R. M. działając przez pełnomocnika złożył wniosek o rejestrację rzeczowego pojazdu w Starostwie Powiatowym w N. przekładając dowód nabycia tego pojazdu oraz zaświadczenie o przeprowadzonym 4 listopada 2009 roku badaniu technicznym przy stanie licznika 12000 km. Jeszcze tego samego dnia wydano decyzje o tymczasowej rejestracji pojazdu. Natomiast 7 grudnia 2009 roku wydano ostateczną decyzję rejestrującą pojazd marki M. (...) model (...) (...) o numerze VIN (...), nadając mu tablice rejestracyjne o numerach (...).

(dowód: wniosek o rejestrację pojazdu k. 20, pełnomocnictwo do dokonania czynności k. 21, dokument cesji i retrocesji pojazdu wraz z tłumaczeniem k. 24-25, zaświadczenie o przeprowadzeniu badania pojazdu k. 26, dokument identyfikacji pojazdu k. 27, dokument celny z 2 listopada 2009 roku k. 28, dowód uiszczenia opłaty celnej k. 29, decyzja Starosty (...) z dnia 9 listopada 2009 roku k. 30, decyzja Starosty (...) z dnia 7 grudnia 2009 roku k. 31)

3 listopada 2011 roku R. M. zawarł w N. z (...) Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia samochodu osobowego marki M. (...) model GL 06-09, typ GL 300 (...) o numerze rejestracyjnym (...) o numerze VIN (...). Umowa ta obejmowała okres ubezpieczenia od 5 listopada 2011 do 4 listopada 2012 roku. Natomiast suma ubezpieczenia opiewała na kwotę 169.580 złotych, a składka ubezpieczeniowa wynosiła 5.546 złotych i została uregulowana przez powoda w dwóch ratach. Przedmiotowe ubezpieczenie obejmowało ryzyko kradzieży ubezpieczonego pojazdu.

Opisywana umowa nie była pierwszą umową ubezpieczenia tego pojazdu pomiędzy stronami procesu, gdyż strony łączył stosunek ubezpieczenia już od 9 listopada 2009 roku, kiedy to R. M. zawarł pierwszą umowę z pozwaną spółką.

(dowód: polisa komunikacyjna ogólna k.7-10, dokumenty ubezpieczenia k. 193-196)

W październiku 2012 roku R. M. użył przedmiotowego samochodu W. L. (2), który udał się nim do Austrii, a następnie do P.. 21 października 2012 podczas wizyty w stolicy Czech W. L. (2) zaparkował używany samochód nieopodal restauracji. Gdy W. L. (2) chciał wrócić do samochodu nie potrafił go odnaleźć z uwagi na fakt zagubienia się w sieci krzyżujących się uliczek P. Czeskiej. W. L. (2) udał się do taksówkarza, który pomógł mu zawiadomić policję. Pomimo poszukiwań pojazdu, ubezpieczonego samochodu nie udało się odnaleźć, a czeska policja 28 listopada 2012 roku działając na podstawie art. 160 tamtejszego k.p.k. umorzyła postępowania wobec niewykrycia sprawy z zastrzeżeniem, iż możliwe jest jego podjęcie w przypadku pojawienia się nowych dowodów w sprawie. Jednocześnie w postanowieniu tym stwierdzono, iż fakt kradzieży samochodu powoda został udowodniony.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia wraz z uwierzytelnionym tłumaczeniem na język polski k. 11-12, zeznania świadka W. L. (2) k. 71-72 oraz zeznania zalegające w aktach likwidacji szkody na płycie k. 49)

Powód niezwłocznie po wydaniu tego postanowienia zgłosił przedmiotową szkodę dołączając wszelkie wymagane przez pozwaną spółkę dokumenty i odpowiedział na artykułowane przez nią pytania. Jednocześnie powód zawarł z pozwaną spółką umowę cesji, na mocy której ubezpieczyciel uzyskał prawo własności przedmiotowego samochodu. Pismem z dnia 19 kwietnia 2013 roku, które wpłynęło do pełnomocnika powoda w dniu 29 kwietnia 2013 roku (...) S.A. odmówiło wypłaty stosownego odszkodowania, uchylając się od skutków prawnych umowy z dnia 3 listopada 2011 roku, powołując się w tym przedmiocie na istotny błąd związany z treścią zawartej umowy. Pozwana spółka stwierdziła, iż w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel powziął wiadomość na podstawie wydruków z systemów amerykańskich C. i A. oraz zaświadczenia nr (...) Europejskiego Rejestru (...) K. M. z siedzibą w S., iż samochód o tożsamym numerze VIN pozostaje na terytorium Stanów Zjednoczonych, gdzie jest zarejestrowany od 29.09.2008r. Brak jest danych eksportowych pojazdu z USA i do dzisiaj pojazd ten jest tam użytkowany. W dniu 9 stycznia 2013 roku przeprowadzono inspekcje tego pojazdu. R. M. działając przez swojego pełnomocnika złożył odwołanie od tej decyzji. Pozwana spółka pismem z dnia 31 października 2013 roku nie znalazła podstaw do uchylenia wcześniejszej decyzji. W ocenie pozwanej powód nie udowodnił przysługiwania mu prawa własności pojazdu mechanicznego, będącego przedmiotem umowy ubezpieczenia.

(dowód: korespondencja pozwanej z powodem z dnia 19 kwietnia 2013 roku k.13-14, korespondencja pozwanej z powodem z dnia 31 października 2013 roku k. 15-17, pismo pozwanej z dnia 20 maja 2016 roku k. 32-33, dokumenty akt likwidacji szkody na płycie k. 49)

Pismem z dnia 18.04.2016r. powód działający za pośrednictwem pełnomocnika przedłożył stronie pozwanej dokumenty dotyczące rejestracji przedmiotowego samochodu na terenie Polski, pochodzące ze Starostwa (...) i po raz kolejny wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 20.05.2016r. pozwana po raz kolejny odmówiła zapłaty powołując się, że pojazd w dalszym ciągu jest zarejestrowany w USA, co wynika z wydruków z amerykańskich raportów.

(dowód: pismo powoda wraz z załącznikami k. 19 – 31, pismo pozwanej wraz z załącznikami k. 32 - 36)

19 kwietnia 2016 roku powód skierował do Sądu Rejonowego w Sopocie wniosek o zawezwanie o próby ugodowej. 21 lipca 2016 roku przed Sądem Rejonowym w Sopocie doszło do przeprowadzenia posiedzenia w tym przedmiocie. Niemniej jednak z uwagi na nieobecność na tym posiedzeniu uczestnika (pozwanej) przewodniczący był zobligowany do stwierdzenia, iż do zawarcia ugody nie dojdzie.

(dowód: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 19 kwietnia 2016 roku k. 37-38, protokół sprawy I Co 490/16 k.27)

W toku likwidacji szkody ubezpieczyciel obliczył wartość samochodu brutto powoda na moment kradzieży tj. 21.10.2012r. na kwotę 149.200zł. brutto w systemie E..

(dowód: wycena aktach likwidacji szkody zalegających na płycie k.49)

Sąd ustalił przedmiotowy stan faktyczny w oparciu o przedłożone dowody z dokumentów oraz zeznania świadka W. L. (2). Przystępując do oceny zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego Sąd zwrócił uwagę, iż między stronami tego postępowania bezsporny pozostawał fakt objęcia przedmiotowego samochodu umową ubezpieczenia oraz zakres tej umowy. Między stronami nie było także sporu odnośnie przebiegu postępowania likwidacyjnego. Natomiast okolicznościami będącymi przedmiotem sporu okazały się być materialno – prawne podstawy do uchylenia się ubezpieczyciela od skutków zawartej polisy ubezpieczeniowej tj. kwestia nabycia przez R. M. prawa własności do przedmiotowego samochodu osobowego.

Przechodząc do oceny zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 244 k.p.c. dokument urzędowy stanowi dowód okoliczności w nich urzędowo zaświadczonych, a według treści art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, iż podpisana pod nim osoba złożyła określone oświadczenie woli. Sąd analizując powołaną przez pozwanego dokumentację w postaci wydruków z programów A. i (...) zwrócił uwagę, iż dokumenty te nie mają mocy dokumentów urzędowych. Co więcej wyraźnie w nich zaznaczono, iż dane w nich zawarte nie mogą świadczyć o prawie własności pojazdu w postępowaniu sądowym. Także waloru dokumentu urzędowego nie posiada Zaświadczenie Europejskiego Rejestru Pojazdów z dnia 8.04.2013 roku podpisane przez K. M.. Tym samym przedłożenie tych dokumentów nie może dezawuować roszczenia powoda. Wypada bowiem zauważyć, iż wbrew twierdzeniom powoda to nie samochód powoda, lecz poruszający się w Stanach Zjednoczonych może posiadać podrobione numery VIN i tym samym pochodzić z kradzieży. Co więcej okoliczność ta jawi się jako znacznie bardziej prawdopodobna zważywszy, iż R. M. w toku tego procesu przedstawił dokumentację celną, z której wynika, iż zakupiony przez niego pojazd o rzeczonych numerach VIN opuścił terytorium Stanów Zjednoczonych. Ponadto kwestia kontroli zgodności tych numerów z dokumentacją nabycia pojazdu jest przedmiotem badania podczas każdej kontroli na stacji diagnostycznej, a jak wykazał powód przedmiotowy pojazd takie badanie przeszedł już 4 listopada 2009 roku tj. przed tymczasową rejestracją tego pojazdu w Rzeczpospolitej Polskiej. Tym samym biorąc całokształt przedstawionej przez R. M. dokumentacji należało uznać, iż powód był właścicielem pojazdu będącego przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej pozwanej spółki.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadka W. L. (2). Świadek ten zeznawał w sposób jasny, konkretny i logiczny. Jego depozycje procesowe pozostawały też spójne z pozostałym zgromadzonym w toku procesu materiałem dowodowym. Wartości tych oświadczeń wiedzy nie osłabiały też zasady doświadczenia życiowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż świadek po upływie prawie 10 lat od momentu zakupu tego pojazdu mógł nie pamiętać pewnych szczegółów związanych z jego nabyciem. Podobnie jego oświadczenia w przedmiocie okoliczności utraty pojazdu pozostają komplementarne z ustaleniami czeskich organów ścigania. Tym samym Sąd uznał złożone przez tego świadka zeznania za wiarygodne i przydatne do ustalenia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o ponowne zwrócenie się o udzielenie informacji do Urzędu Celnego w USA oraz do Kalifornijskiego Wydziału Urządzeń Mechanicznych oraz zwrócenie się do O. Wydziału Urządzeń Mechanicznych albowiem strona pozwana nie wykazała, że jest nieuprawniona do otrzymania informacji.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Uregulowania prawne dotyczące umowy ubezpieczenia zostały zwarte w art. 805-834 KC. W myśl art. 805 § 1 KC przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym może polegać w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1). Natomiast art. 827 § 1 KC wskazuje na sytuacje, w których ubezpieczyciel zwolniony jest od odpowiedzialności za następstwa zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem. Zgodnie z tym przepisem ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności,

jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

W niniejszej sprawie bezspornym było to, że strony zawarły umowę ubezpieczenia „autocasco” nr (...) z dnia 3.11.2011 r. dotyczącą samochodu marki M. (...) nr VIN (...) nr rej (...).

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu pozwanej o skutecznym uchyleniu się od skutków prawnych zawarcia umowy autocasco z powołaniem się na błąd z art. 84 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 84 § 1 i 2 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli; jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej; można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Prawnie doniosły błąd „musi uzasadniać przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2; zob. wyr. SN z 19.7.1979 r., IV CR 227/79, OSN 1980, Nr 3, poz. 52). Błąd musi być subiektywnie istotny, tzn. stanowić przyczynę sprawczą oświadczenia woli oraz obiektywnie istotny, tzn. taki, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści (W. , Prawo cywilne 1986, s. 318; wyr. SN z 13.12.2012 r., V CSK 25/12, L.)” (K. Pietrzykowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449 (10). Tom I, red. K. Pietrzykowski, wyd. 8, Warszawa 2015, nb 7 do art. 84).

W ocenie Sądu bezspornie brak wiedzy co do prawdziwych okoliczności faktycznych dotyczących stanu i historii ubezpieczonego pojazdu stanowi błąd w rozumieniu art. 84 k.c., uzasadniający odstąpienie od umowy. W świetle art. 84 § 1 zd. 2 k.c. nie ma znaczenia, czy w chwili zawierania umowy ubezpieczenia ubezpieczający zna rzeczywisty stan ubezpieczonego pojazdu i czy ponosi winę za wywołanie błędu u ubezpieczyciela. Wystarczające jest, że błąd ten został przez niego wywołany, skoro to on przedstawił ubezpieczycielowi pojazd, który obiektywnie nie posiadał deklarowanych przez niego właściwości.

Na stronie pozwanej w niniejszej sprawie spoczywał ciężar dowodu, zmierzający do wykazania, że powód przedstawił mu do ubezpieczenia pojazd, którego nie był rzeczywistym właścicielem, bo prawo własności na niego nie przeszło, skoro sporny samochód był nieprzerwanie eksploatowany do 2013 roku na terenie USA oraz co do tego, że dane przedstawione przez powoda do umowy ubezpieczenia nie mogły dotyczyć samochodu o nr VIN (...). Okoliczności tych jednak strona pozwana nie udowodniła. Dlatego na podstawie dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych w/w oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych zawarcia umowy autocasco z powołaniem na błąd z art. 84 § 1 k.c. Sąd uznał za bezpodstawne. Strony nadal łączy umowa ubezpieczenia autocasco nr (...) z dnia 3.11.2011 r. ze wszystkimi postanowieniami umownymi i obowiązkami stron z niej wynikającymi.

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym dokumentów zalegających w aktach likwidacji szkody wbrew zarzutom pozwanej, powód udowodnił, że przysługiwało mu prawo własności samochodu marki M. (...) nr VIN (...)

Stosownie do §52 ust 2 OWU w przypadku kradzieży pojazdu ubezpieczający ma obowiązek przedłożyć E. Hestia dokumenty potwierdzające pochodzenie pojazdu, umożliwiające jego identyfikację (w szczególności: brief, dokumenty odprawy celnej, umowę sprzedaży, fakturę zakupu, pozwolenie czasowe w przypadku pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy poza RP, zaświadczenie o sprawności urządzeń antykradzieżowych), wszystkie komplety kluczy służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podawana we wniosku ubezpieczeniowym

wraz ze sprawnym kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd utracono na skutek rozboju. Wyliczenie to jest przykładowe.

Powód tymczasem przedłożył: certyfikat własności pojazdu stanu O. - k. 22, formularz cesji i retrocesji pojazdu, oświadczenie dotyczące zwolnienia z podatku z tytułu użytkowania, dokument celny o kontroli przez urząd celny z dnia 2.11.2009 roku k. 28 z uwierzytelnionym tłumaczeniem. Co więcej samochód M. (...) nr VIN (...) na podstawie tych dokumentów został zarejestrowany w Polsce. Strona pozwana zawierając z powodem umowę ubezpieczenia nie wymagała od niego w/w dokumentów, poza dowodem rejestracyjnym, z którego wynikało, że pojazd pochodził z zagranicy.

Zdaniem Sądu to dokument Zaświadczenia Europejskiego Rejestru (...) z dnia 8.04.2013 roku podpisany przez K. M. oraz wydruki z systemów C. (k. 34-36) i A. (k.74-79) nie mając walorów dokumentów urzędowych nie potwierdzają w żadnym stopniu twierdzeń pozwanej o tym, że powód nie udowodnił prawa własności do spornego samochodu. Przedłożony przez stronę pozwaną dokument Zaświadczenia Europejskiego Rejestru (...) z dnia 8.04.2013 roku jest dokumentem prywatnym. Nie wiadomo na jakiej podstawie uzyskano określone w nim informacje. Ponadto z samej treści tego dokumentu wynika, że ma ono jedynie charakter informacyjny i nie przesądza o legalności pochodzenia pojazdu, w szczególności nie oznacza, że sprawdzany nr VIN jest oryginalny. Wydruki z systemów C. i A. są natomiast tylko wydrukiem komputerowym z systemu internetowego, nie stanowią nawet dokumentu prywatnego, nie zawierając podpisu. Dodatkowo dokumenty te zostały zakwestionowane przez powoda, a pozwana chcąc uwiarygodnić swoje twierdzenia złożyła tylko wnioski dowody dotyczące zwrócenia się przez Sąd do instytucji zagranicznych. Instytucje te poza jedną, która przesłała jedynie formularz do uzupełnienia, nie ujawniły żadnych informacji o spornym samochodzie. Także pozwanej nie udało się uzyskać od tych instytucji żadnych potwierdzonych urzędowo informacji. Wynikało to jak słusznie podkreślał powód z systemu prawa amerykańskiego, braku umów łączących w takim zakresie Polskę i USA oraz restrykcje jakie prawo amerykańskie nakłada na ujawnienie podmiotowi nieuprawnionemu danych wrażliwych.

Przedłożone przez pozwaną dokumenty mające tylko charakter informacyjny nie wytrzymują konfrontacji z dokumentami dokumentującymi własność przedłożonymi przez powoda. Zarzuty pozwanej o niewykazaniu przez powoda przy zawieraniu umowy prawa własności do spornego samochodu wobec powyższego okazały się bezzasadne. Biorąc także pod uwagę powyższe strona pozwana niezasadnie uchyliła się od skutków prawnych zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco.

Jak słusznie podał powód pozwana opierając się na dokumentach o nikłej wartości dowodowej uchyliła się od skutków prawnych zawarcia umowy autocasco tylko po to by uniknąć swojej odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie można natomiast aprobować działań ubezpieczyciela, który niezbyt dokładnie weryfikuje przedmiot umowy ubezpieczenia, zawiera umowę, pobierając wysokie składki ubezpieczeniowe, a następnie za wszelką cenę szuka wybiegów, aby tej odpowiedzialności uniknąć. Zastanowienie budzi fakt, dlaczego ubezpieczając samochód pochodzący z zagranicy, o czym ubezpieczyciel wiedział, bo powód dostarczył mu kserokopię dowodu rejestracyjnego do zawarcia umowy ubezpieczenia, zanim ubezpieczył ten samochód nie skorzystał z programu C. i autocheck i nie zweryfikował nr VIN.

Pozwana powołała się też na niezgodność oświadczeń powoda złożonych do umowy ubezpieczenia, jako że podał, iż był pierwszym właścicielem tego samochodu, opisanego jako nowy, a zakup miał miejsce w Polsce (k.91/2).

Zgodnie z art. 815 §1 KC ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. W razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Jeżeli w umowie ubezpieczenia zastrzeżono, że w czasie jej trwania należy zgłaszać zmiany okoliczności wymienionych w paragrafie poprzedzającym, ubezpieczający obowiązany jest zawiadamiać o tych zmianach ubezpieczyciela niezwłocznie po otrzymaniu o nich wiadomości. Przepisu tego nie stosuje się do ubezpieczeń na życie-§ 2. Ubezpieczyciel nie ponosi

odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości. Jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym-§ 3.

Artykuł 815 KC nakłada na ubezpieczającego obowiązek przekazania przed zawarciem umowy posiadanych wiadomości dotyczących przedmiotu ubezpieczenia istotnych dla oceny przez ubezpieczyciela przyjmowanego ryzyka, tzw. obowiązek deklaracji. Obowiązek ten dotyczy okoliczności zawartych w pytaniach wniosku ubezpieczeniowego.

Powtórzenie tej kodeksowej regulacji zawierał § 46 OWU.

W toku tego postępowania pozwany ubezpieczyciel nie udowodnił, że powód zarówno przy zawieraniu umowy ubezpieczenia AC jak też jej przedłużeniu zataił, że samochód zakupił w USA. W umowie polisy w pkt IV wpisano, że pojazd jest nowonabyty w kraju i nabyty jako nowy. Zaznaczyć należy, jednak, że formularz wypełniał agent ubezpieczeniowy w systemie internetowym. Ponadto była to kontynuacja umowy odnawiana po raz trzeci. Przy zawarciu pierwotnej umowy powód do umowy tej dołączył kopię dowodu rejestracyjnego, w której wyraźnie wskazano, że data pierwszej rejestracji w kraju to 9.11.2009 roku, a także dokument celny potwierdzający sprowadzenie samochodu z zagranicy. Powód nie może ponosić odpowiedzialności za błędy dokonane przez agenta ubezpieczeniowego, czy brak analizy przez pozwaną dokumentów dołączonych przez powoda do umowy ubezpieczenia, w kontekście jej zapisów.

Sąd nie podzielił zarzutów pozwanej, która wskazywała, że powód nie wykazał ryzyka objętego zakresem umowy ubezpieczenia, a okoliczności zaginięcia pojazdu wzbudzają wątpliwości.

Stosownie do § 3 ust 2 par OWU kradzież to działanie wyczerpujące znamiona czynu z art. 278 kk. Stosownie do § 8 ust 1 pojazd i wyposażenie dodatkowe określone w umowie ubezpieczenia za opłatą dodatkowej składki, zostają objęte ochroną ubezpieczeniową od szkód polegających na kradzieży pojazdu lub jego części pod warunkami wynikającymi z pkt 1 i2. Z umowy z dnia 3.11.2011 roku łączącej strony wynika, że objęto nią ryzyko kradzieży.

Powód udowodnił, że samochód stanowiący jego własność marki M. (...) nr VIN (...) został mu ukradziony w P. Czeskiej w dniu 21.10.2012 roku, gdy był w użytkowaniu W. L. (2). Okoliczność tą potwierdza przedłożone przez powoda postanowienie o umorzeniu postępowania przez policję czeską. Także okoliczności kradzieży nie budzą wątpliwości. W aktach likwidacji szkody zalegają protokoły przesłuchania W. L. przez policję czeską. Fakt, że nie pamiętał on dokładnie gdzie zostawił samochód nie podważa zdarzenia kradzieży. Przecież W. L. nie mieszkający na stałe w P. mógł nie znać dokładnej topografii miasta, które - co wiadomo Sądowi z urzędu składa się z sieci wielu niewielkich uliczek. Brak dokładnej wiedzy W. L. gdzie postawił auto nie podważa w ocenie Sądu faktu kradzieży.

Domagając się zapłaty odszkodowania od ubezpieczyciela powód wypełnił postanowienia § 56 ust 3 OWU, który stanowi, że wypłata odszkodowania za utracony samochód uzależniona jest od wyrejestrowania samochodu i przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz ubezpieczyciela. W toku likwidacji szkody powód dostarczył pozwanej dokument cesji z dnia 14.12.2012 roku, na mocy której przeniósł prawo własności spornego auta na rzecz pozwanej oraz potwierdzenie wyrejestrowania auta- decyzje o wyrejestrowaniu z dnia 22.02.2013 roku znak (...)3.377.2013.BB.

Całkowicie bezzasadna była argumentacja pozwanej dotycząca niższej wartości skradzionego powodowi pojazdu. Pozwana kwestionowała tę wartość i powołała się na kwotę, za którą powód nabył sporny samochód. Okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla wartości samochodu ustalonej przez ubezpieczyciela w umowie autocasco. Stosownie do § 15 OWU w ubezpieczeniu pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia i uszkodzenia sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy. Wartość rynkowa pojazdu była ustalana w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)expert.

Z powyższej regulacji wynika, że pozwana weryfikowała wartość rynkową samochodu podaną przez ubezpieczającego -powoda. Skoro strona pozwana na podstawie własnych procedur zweryfikowała wartość samochodu w umowie z dnia

3.11.2011 roku na kwotę 169.580 zł obecnie nie może skutecznie podważyć tej wartości. Ponadto powód udowodnił, za pomocą wiarygodnych zeznań świadka W. L. (2) w jakich okolicznościach ustalono niższą wartość samochodu M. (...) podczas transakcji sprzedaży w USA. Ustalenie niższej ceny sprzedaży samochodu powodowi wynikało z wieloletniej współpracy ze świadkiem, co znajduje potwierdzenie w przedłożonych przez powoda dokumentach.

Zgodnie z §18 OWU wartość wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej rozmiarowi szkody w granicach sumy ubezpieczenia, z zastrzeżeniem ust 2 oraz § 20. W przypadku wprowadzenia do umowy udziału własnego wypłacane odszkodowanie pomniejszane jest o wysokość tego udziału. W spornej umowie ubezpieczenia z dnia 3.11.2011 roku nie ustalono udziału własnego powoda. Zgodnie natomiast z §22 OWU w przypadku szkody całkowitej-a taką była kradzież zgodnie z § 3 ust 16 OWU, w pojeździe lub wyposażeniu dodatkowym, i ile ubezpieczający zadeklarował sumę brutto, E. Hestia, ustalała rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody, z zastrzeżeniem postanowień § 18 20 i 23. Wartość rynkowa pojazdu ustalana na dzień powstania szkody ustalano w oparciu o to samo źródło wyceny jakie zastosowano przy określaniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy ubezpieczenia.

W toku likwidacji szkody ubezpieczyciel obliczył wartość samochodu powoda brutto na moment kradzieży tj. 21.10.2012 roku na kwotę 149.200zł w systemie E.. Kwotę tą Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda. Dodać należy, że pozwana poza zarzutem zawyżenia wartości skradzionego przez powoda samochodu, nie zgłosiła na tą okoliczność żadnych wniosków dowodowym np. z opinii biegłego. Skoro sama ustalała podczas likwidacji szkody wartość brutto skradzionego samochodu na moment kradzieży te ustalenia Sąd uwzględnił określając kwotę należnego powodowi z umowy autocasco odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 805 i 821 KC w z wyżej wymienionymi postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Ustawowe odsetki zasądzono od dnia 19.04.2013 roku zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o art. 481 KC w związku z art. 817 KC, skoro powód jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego zgłosił ubezpieczycielowi szkodę, domagając się zapłaty. W dniu 19.04.2013 roku ubezpieczyciel wydał decyzję odmawiającą przyznania odszkodowania. Według wyboru powoda mógł on zatem domagać się naliczenia odsetek ustawowych od dnia następnego od wydania tej decyzji.

Z uwagi na wynikającą z art. 98 KPC zasadę ponoszenia kosztów procesu, Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda zwrot opłaty od pozwu w kwocie 7.460 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 5.417 zł. Kwota 300 zł jako opłata od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie składała się na koszty tego postępowania. Sąd nakazał też ściągnąć od pozwanej na rzecz SP koszty wyłożone tymczasowo ze środków budżetowych tut sądu na tłumaczenia z j. angielskiego, ponad te wypłacone już z zaliczki pozwanej.

SSO Monika Świerad